

Ministrowie zachodni zadowoleni z obrad

W czwartek zakończyły się 3-dniowe obrady ministrów spraw zagranicznych Zachodu ogłoszeniem następującego wspólnego ogólnikowego komunikatu:

„Ministrowie spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyrażają zadowolenie z postępu osiągniętego na szereg konferencji na szczeblu ministerialnym, które odbyły się w Waszyngtonie w ramach przygotowań do paryskiej konferencji na najwyższym szczeblu.

Przygotowania do ustalenia stanowiska, jakie zajmie Zachód na konferencji na najwyższym szczeblu, są zaawansowane. Ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, iż w obradach pomocny był udział sekretarza generalnego NATO Spaaka, ministra spraw zagranicznych NRF von Brentano, włoskiego ministra spraw zagranicznych Segniego i kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych Greena, oraz ponownie oświadczyli, iż będą informować Radę NATO i zasięgać jej opinii w sprawach dotyczących przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu”. (PAP)

Targi coraz bliżej...

Pierwsze wagony z Niemiec

Jak nas poinformowano, do Poznania przybyło wczoraj pierwszych osiem wagonów, które przetoczono na tereny MTP. Wagony te nadeszły z Niemieckiej Republiki Federalnej i zawierają części do obudowy stoisk tego państwa na XXIX MTP. (c)

Jak ślub — to tylko w Swarzędzu

Do miasta stolarzy — Swarzędza, zjechało wczoraj po południu wielu gości z Poznania i województwa, wśród których nie zabrakło również dziennikarzy i fotoreporterów. Tym razem, przedmiotem zainteresowania były jednak nie słynne, swarzędzkie meble, lecz... Urząd Stanu Cywilnego.

Rozumiejąc, jak poważnym wydarzeniem w życiu dwojga ludzi jest zawarcie związku



Na ślubnym kobiercu — państwo Skibińscy. W skupieniu słuchają słów urzędnika. Jeszcze kilka minut i posypią się życzenia, kwiaty, uściski...

małżeńskiego, władze miasteczka przy pomocy Prezydium WRN postanowiły nadać temu aktowi jak najbardziej uroczystą oprawę. Wydzielono w tym celu kilka pomieszczeń w gmachu Prezydium MRN, oddano je w ręce plastyka i w rezultacie powstał najładniejszy i najnowocześniejszy Urząd Stanu Cywilnego w Wielkopolsce.

Właśnie wczoraj udzielono w nim pierwszych, dwóch ślubów. Punktualnie o godzinie 16 przy dźwiękach marsza weselnego — Mendelszona, przed urzędnikiem stanu cywilnego stanęła pierwsza para. Dyskretnie światło, padające z wmurowanych w ściany lamp, eleganckie meble (oczywiście, ze Swarzędza), dostoyny głos urzędnika... Wszystko to stworzyło bardzo uroczysty nastrój.

Zarówno para młoda — państwo Mikołajczakowie, jak i ich rodzice byli bardzo wzruszeni. Po skończonej ceremonii ślub-



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 15 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 90 (5038)

Budowa elektrowni atomowej — ale bez pośpiechu

Pierwsza elektrownia atomowa mieliśmy zbudować do roku 1965. Tak zakładał perspektywiczny plan rozwoju wykorzystania energii jądrowej w Polsce, opracowany w roku 1957. Obecnie termin ten ulega przesunięciu.

Decyzję tę szeroko i przekonująco uzasadnił na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego Chemicznego i Górnictwa — pełno mocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej, Wilhelm Billig.

Energetyka atomowa jest nadal droższa niż konwencjonalna. Spadek cen węgla na rynkach światowych dysproporcje te jeszcze pogłębił. Po-

nadto koszt budowy elektrowni atomowej jest znacznie wyższy od kosztów analogicznej elektrowni o napędzie konwencjonalnym.

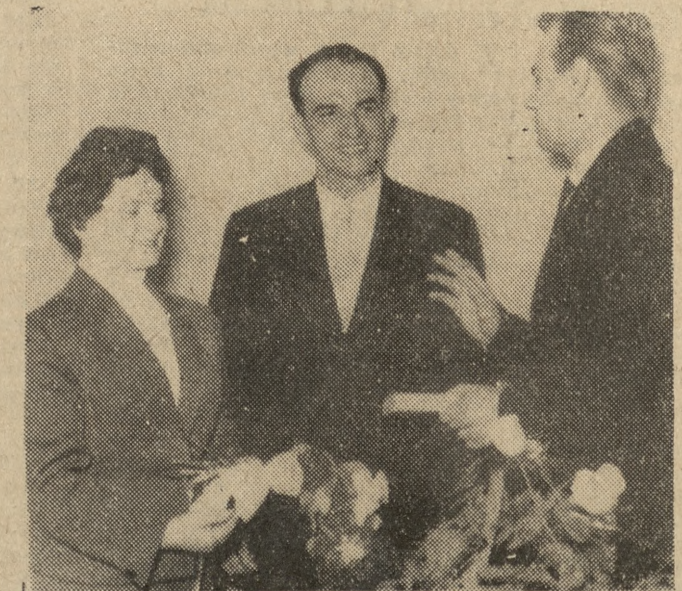
Brak pośpiechu gra w tym wypadku na naszą korzyść. Przesunięcie terminu budowy polskiej elektrowni atomowej pozwoli nam na wykorzystanie prowadzonych w bogatszych od nas krajach prac badawczych i konstrukcyjnych i wybranie typu elektrowni najbardziej ekonomicznego.

Oczywiście nie rezygnujemy z prowadzenia w tej dziedzinie własnych badań, tym bardziej, że przesunięcie terminu nie jest dalekie. Energetyka nasza — bowiem — w oparciu o argumenty wynikające z bilansu energetycznego w planie perspektywicznym — dość stanowczo żąda, by już w roku 1968 rozpoczęła w Polsce prace



Fraszki miłosne Jana Sztaudyngera z rysunkami Marii Tarskiej-Kryszczukajtis zamykają bogaty numer świąteczny tygodnika satyryczno — humorystycznego „KAKTUS”

Reszty dowiecie się sami. Świąteczny „Kaktus” (cena 1 zł) jest już w sprzedaży!



pierwsza elektrownia atomowa.

Również termin budowy pierwszego polskiego statku atomowego przewidywany na rok 1970 ulegnie najprawdopodobniej przesunięciu. Problem reaktorów dla statków jest niełatwy do rozwiązania. Ponadto napęd jądrowy, według obecnej kalkulacji, jest 3—5 razy droższy niż napęd konwencjonalny. Niemniej jednak dopinguje nas fakt, iż Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce państw, produkujących okręty. Musimy więc myśleć o przyszłej konkurencji. (API)



WIADOMOŚCI Sportowe

10 maja Poznań — Zagrzeb

Jak nas informuje przewodniczący komisji organizacyjnej etapu poznańskiego Wyścigu Pokoju p. Z. Siódmiak trasa przez Poznań przebiegać będzie przez Pl. Bernardyński, ul. Armii Czerwonej i Marchlewskiego na Stadion im. 22 Lipca, gdzie 10 maja przed przybyciem zawodników oglądać będziemy atrakcyjny mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Poznania i Zagrzebia. (tp)

Piechaczek zwycięża

14 bm. na trasie Strzegom — Świebodzice — Jelenia Góra — Karpacz — Kowary — Walbrzych długości 143 km rozegrano drugi kolarski wyścig kwalifikacyjny przed Wyścigiem Pokoju. Zwycięzcą tego pojedynku na trudnej górskiej trasie został Piechaczek (Kadra) — 4:15,40. (b)

Transmisja meczu

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z całego meczu piłkarskiego Polska — NRF, który odbędzie się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 18 kwietnia. Początek transmisji o godz. 12.00



Państwo Mikołajczakowie jako pierwsi zawarli związek małżeński w nowym Urzędzie. Z rąk przedstawiciela redakcji „Głosu Wielkopolskiego” otrzymują z tej okazji skromny upominek. Fot. (2) K. Przychodzki

A ja mam bazia...



POJUTRZE ŚWIĘTA...

...a bazie, wszelkie gałązki z pakami — cieszą się na poznających rynkach olbrzymim powodzeniem. Przede wszystkim u dzieci, to zrozumiale.

Fot. —

K. Przychodzki



Ostatnie przygotowania

Za dziesięć dni — Zjazd

Za 10 dni w Warszawie rozpocznie obrady II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. W organizacji wojewódzkiej przyspiesza się rytm pracy.

Dowodem tego jest przyjęcie w okresie od ostatniej konferencji, to jest przez 18 dni, 1.300 nowych członków, przekazanie do partii 100 najaktywniejszych, utworzenie 118 nowych brygad współzawodnictwa pracy i 100 zespołów ubiegających się o tytuł brygady pracy socjalistycznej, utworzenie jednego klubu, zorganizowanie kilkadziesiąt występów...

Informacja ta, udzielona przez sekretarza KW ZMS w Poznaniu — Zbigniewa Woźniaka na wczorajszym spotkaniu delegatów naszego województwa na II Zjazd ZMS, zawierała nie tylko wiele optymizmu, lecz również mówiła o inicjatywy i możliwości kryje w sobie program ZMS.

W spotkaniu wzięli m. in. udział sekretarz Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — Stefan Olszowski, członek sekretariatu KC ZMS — Felicia Rapaport, I sekretarz KW ZMS kierownik delegacji poznańskiej na II Zjazd — Jan Pawlak.

Po omówieniu programu Zjazdu przez Felicję Rapaport zaznajomiono delegatów z techniczną stroną organizacji Zjazdu. (jk)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POD AUTOBUSEM...

W czwartek około godz. 6 rano — kierowca autobusu nr PM 05-95 „Motozhytu” z Antoninka — Tadeusz Szmatuła, wskutek nieostrożnej jazdy, potrafił przechodzącego przez jezdnię ul. Warszawskiej (w pobliżu skrzyżowania z ul. Krańcową) Antoniego Miedzińskiego. Epilog wypadku: rana tłuczona głowy i wstrząs mózgu. Miedziński trafił do szpitala im. Świąćickiego.

...I TRAMWAJEM

Identyczne obrażenia odniósł Stefan Głowacki, którego o godz. 20,30 potrafił tramwaj linii 2 (motorniczak Wacław Mączkowiak) na skrzyżowaniu ul. Czerwonej Armii i Al. Marcinkowskiego. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala im. Strusia. (jm)

Znowu tragedia na torach

14 bm. w godzinach popołudniowych w Bulowicach koło Kęt, powiat Oświęcim na niestrzeżonym przejeździe kolejowym wydarzył się tragiczny wypadek. W wyniku zderzenia się wozu cygańskiego z lokomotywą pędzącego z Andrychowa do Kęt pociągu poniosły śmierć 6-letnia Teresa i 14-letni Bolesław Synker. Trzeci z rodzeństwa 12-letnia Grażyna doznała ciężkich obrażeń. Cało z opresji wyszedł jedynie 3-letni Bogdan Synker. PAP

W Genewie powiało optymizmem

Na czwartkowym posiedzeniu genewskiej konferencji mocarstw atomowych uzgodniono, iż eksperci z ZSRR, USA i W. Brytanii powinni spotkać się wkrótce w Genewie i omówić sprawę skoordynowania swych krajowych programów badawczych poświęconych wykrywaniu eksplozji podziemnych. Następne posiedzenie odbędzie się już po przerwie świątecznej 25 kwietnia.

Na posiedzeniu czwartkowym, które trwało 40 minut, wszyscy, trzej delegaci — jak donosi Reuter — z optymizmem mówili o perspektywach układu o zakazie prób z bronią jądrową. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Działalność serwisu informacyjno-politycznego do druku przygotował Feliks Bitos.

Polska bandera — miłym gościem

— Tu port Leningrad! — mówi kpt. Wasiliew

Do leningradzkiego portu nadeszła wiosna. W tym roku okres zimowej przerwy między-nawigacyjnej był krótki. W ciągu lutego i marca silne lodolamacze wprowadziły do portu przeszło dwieście radzieckich i zagranicznych statków.

Jakie są plany dotyczące tegorocznego sezonu żeglownego, jakich gości oczekują

leningradzcy portownicy? — Z takimi pytaniami zwróciłem się do kapitana leningradzkiego morskogo portu handlowego — Anatola Wasiliewa.

— W tym roku, w życiu naszego portu będzie sporo nowości. Nowe mechanizmy i urządzenia portowe. Pomogą nam one przy wprowadzaniu zasadniczej innowacji — nasi portownicy przechodzą na 7-godzinny dzień pracy.

600 STATKÓW — 29 BANDER

W bieżącym sezonie mamy przeladować o 700 tys. ton więcej niż w zeszłym roku. Przez port leningradzki, podobnie jak w poprzednich latach, będą przechodzić ładunki drewna, zboża, stali, znaczne ilości maszyn i artykułów chemicznych.

— Z otwartym sercem przyjmujemy każdy statek, który będzie chciał wplynąć do naszego portu. W ubiegłym roku gościliśmy w naszym porcie 600 zagranicznych statków 29 bander.

W bieżącym sezonie będzie ich znacznie więcej. Wzrosnąć także liczba statków pasażerskich, które zawiną do Leningradu z turystami z różnych krajów świata.

SZCZEGÓLNE MILE WIDZIANA

Szczególnie serdecznie witamy zawsze statki płynące pod białą-czerwoną banderą. Regularnie gościliśmy u nas naszego starego, dobrego znajomego — parowiec „Hel”. Leningradzcy portownicy doskonale znają marynarzy z „Hela”.

Niejednokrotnie urządzano spotkania polskich marynarzy z marynarzami i portowcami radzieckimi. Goście z Polski

mogą korzystać z biletów do kin i teatrów, z organizowanych dla nich wycieczek do muzeów Leningradu i do malowniczych, pełnych historycznych pamiątek, podmiejskich miejscowości.

Statki handlowe z zagranicy witamy jako zwiastunów rozwijających się, pokojowych stosunków między krajami świata — powiedział na zakończenie Anatol Wasiliew. — Toteż pragniemy, by było ich jak najwięcej.

Rozmawiał: Witold Pałon

Penicylina nie zawsze skuteczna

Przy coraz szerszym stosowaniu penicyliny w lecznictwie zdarzają się dość liczne wypadki powikłań chorobowych będących wynikiem uczulenia organizmu na ten lek.

W związku z tym, Minister Zdrowia wydał specjalną instrukcję zalecającą większą ostrożność przy stosowaniu penicyliny, którą winno się używać wyłącznie w przypadkach koniecznej potrzeby.

Stwierdzenie faktu uczulenia organizmu na penicylinę, będzie odnotowywane przez lekarza w karcie choroby pacjenta oraz w książce ubezpieczeniowej. (PAP)

SPRAWY NIEMIEC

WERBUJĄ WŁOCHÓW

W zachodnioniemieckim biurze pośrednictwa pracy, oddział w Weronie, zwerbowano dotąd 10 tys. Włochów do pracy w NRF. W aktach biura są jeszcze za potrzebowania przedsiębiorców zachodnioniemieckich na dalsze 30 tys. Włochów.

ŻYJE „NA NIBY”

Roczne sprawozdanie za 1959 r. Izby Handlowo-Przemysłowej w Berlinie zachodnim wskazuje na istniejącą nadal sztuczną sytuację gospodarczą w tej części miasta.

Berlin zachodni żyje „na niby”, jakby był stolicą kraju — choć faktycznie nie spełnia takiej funkcji. W końcu września ub. r. było w tej części miasta 3,9 proc. zarejestrowanych bezrobotnych, podczas gdy w NRF nie przekraczało ono 0,9 proc.

W końcu września 1959 r. tylko 53 procent wszystkich zatrudnionych pracowało w produkcji (w NRF — 62 proc.), co wskazuje na nadmierne zatrudnienie w usługach i na subwencjonowanie równowagi gospodarczej tej części miasta.

W ubiegłych latach szeregi dużych zakładów przeniosło się częściowo lub w całości z Berlina zachodniego do NRF. Wśród nich różne zakłady przemysłu elektrotechnicznego, który do końca ubiegłej wojny był dominującym przemysłem w tej części Berlina.

NOWY „VOLKSWAGEN”

W czasie konferencji prasowej zorganizowanej z okazji otwarcia 30 Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie, kierownik zakładów „Volkswagen-Heinz Nordhoff” podał do wiadomości, że jego zakłady opracowały nowy model tego popularnego samochodu zachodnioniemieckiego i są w stanie rozpocząć jego produkcję w każdej chwili, zależnie od zaopatrzenia rynku.

HAMBURG — OSZCZĘDZA

W obrębie miasta zostanie silnie ograniczone budownictwo domków jednorodzinnych, a to ze względu na konieczność „oszczędzania miejsca pod budowę”. Większość wolnych jeszcze placów budowlanych ma być oddat przeznaczoną, poza nielicznymi wyjątkami, jedynie pod zwartą zabudowę. (ZAP)

Wyrok oskarża

Histeria w Bonn

Sąd I Instancji w Düsseldorfie skazał po pięciu z górą miesiącach trwania rozprawy sądowej sześciu zachodniemieckich działaczy ruchu pokoju na kary więzienia do 1 roku.

Rozprawa w Düsseldorfie miała jedną cechę znaną dla procesów — prowokacji politycznych: cały akt oskarżenia oparty był na donosach szpiegów. Dwaj prokuratorzy z drobiazgowością niemal co do minut wyliczyli oskarżonym gdzie, kiedy i co mówili, gdzie nocowali, niemal co jedli.

Pomimo tej „dokładności”, pomimo tego, że sąd nie dopuścił świadectwa wielu wybitnych osobistości z zagranicy, którzy znali pokojową działalność oskarżonych — świadectwo szpiegów nie dawało żadnych podstaw do oskarżenia o „działalność wywrotową”, jak brzmiała teza prokuratorska. Można nawet było odnieść wrażenie, że nie o to wcale chodziło oskarżycielom. Chodziło im o napiętnowanie ruchu pokoju a zarazem wszelkiej akcji przeciwko brożonim Bundeswehry jako „roboty komunistycznej”.

WYROK MUSIAŁ BYĆ...

I tu w braku dowodów służyć musiały takie „argumenty” jak ten, że oskarżeni publicznie solidarizowali się ze stanowiskiem państw socjalistycznych w sprawie odprezenta międzynarodowego, lub ten, że na spotkaniu w Warszawie byli gośczeni przez... Polski Komitet Obronców Pokoju. Fakt, że co najmniej trzech z oskarżonych — zawieszni za swą działalność duchowni protestanccy oraz 33-letni sekretarz zachodniemieckiego komitetu obronców pokoju Walter Diehl — trafili do ruchu z pozycji religii chrześcijańskiej, nie był brany pod uwagę przez sąd w kraju rządzonym przez partię chrześcijańsko-demo-kratyczną. Polityczna teza o „infiltracji komunistycznej” jako jedynym rzekomym źródle opozycji przeciwko polityce remilitaryzacyjnej Adenauera musiała być pod budowana wyrokiem — i sąd wyrok ten wydał.

„SĘDZIOWIE” z NRF

Są jeszcze sędziowie w Republice Federalnej — słyhać przy lada okazji w prasie zachodniemieckiej pochwały pod adresem zachodniemieckiej praworządności. Są jeszcze sędziowie w Republice Federalnej? Czy tacy, jak ministrowie, którym po wierzone ochronę demokratycznej konstytucji?

Sprawa wykroczenia daleko poza ten jeden wyrok, obrażający poczucie sprawiedliwości. Minister Schroeder, który rozwija ostatnio ożywiającą działalność przeciwko organizacjom i grupom zwalczającym politykę zbrojeń, a równocześnie toleruje rozwój organizacji jawnie neofaszystowskich — otrzymał wyrokiem sądu

punkt oparcia dla dalszej akcji w tym kierunku.

DOBRE

Zważmy, że dzieje się to w okresie, kiedy zoologiczny antykomunizm, przypisujący każde wezwanie do pokoju wpływom komunistycznym, został już na Zachodzie pogrzebany. Nie dlatego, że maccarthyzm skompromitował się moralnie i politycznie, jako prowokacja polityczna, ale dlatego, że nie ma dziś politycznego klimatu ani zapotrzebowania na tego rodzaju historie i histerie. Nie można pogodzić bowiem rękawic z obozem socjalistycznym z nagonką na zwolenników porozumienia.

Ale to, co dziś nawet w Stanach Zjednoczonych odrzuca się z zażenowaniem — w sam raz dobre jest dla Niemiec Zachodnich.

Wojciech Barez

Oddane kupony na 153 grę w dniu 17 kwietnia br. biorą udział w losowaniu głównym i dodatkowym

30-tu cennych nagród rzeczowych w tym samochodzie osobowego

„SKODA-OCTAVIA”

Wytrwaliśmy szczęście sprzyja! — Spiesz oddać swoje kupony w najbliższej kolekturze

„KOZIOŁKÓW”

Budowlany „Cichy Don” do poduszki...

Zmiany organizacyjne — precyzyjny cennik

Jak te wszystkie sprawy przedstawiają się w konkretnym przedsiębiorstwie?

Robota ruszyła

Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 weszła w ostatni rok 5-latkę z poważnym wyprzedzeniem robót. Izby mieszkalne, obiekty użyteczności publicznej i obiekty przemysłowe, które miała przekazać w marcu, oddała użytkownikom w lutym, styczniu a nawet w grudniu ubr. I, o dziwo, na budowach wyraźnie ruszyła robota w IV kwartale ubr., gdy rozpoczęły się redukcje przerobów w zatrudnieniu. Wielu pracowników, nie bardzo dbających o robotę, zaczęło gwałtownie uzasadniać potrzebę, ba! niezbędność swego „istnienia” na placu budowy. Poprawiła się dyscyplina, wzrosła rytmiczność pracy.

Przedsiębiorstwo przyjęło na bieżący rok „napięty” plan, licząc na korzyści, wypływające z likwidacji przestojów spowodowanych przez przyjmowanie do planu robót obiektów nie posiadających pełnej dokumentacji. Niestety zasada ta nie jest jeszcze w pełni realizowana. Wśród ponad 200 obiektów wstawionych przedsiębiorstwu do tegorocznego planu, 33 nie mają żadnej do-

kumentacji. Jasne, iż tu i ówdzie może się zdarzyć pilna potrzeba wybudowania czegoś w planie przewidzianym, lecz 33 obiekty bez dokumentacji w planie jednego przedsiębiorstwa — wystawiają planistom inwestorów niezbyt chlubne świadectwo.

Ciężka lektura

Z dniem 15 bm. wprowadzone zostały w budownictwie nowe normy i cenniki robót akordowych. Przedsiębiorstwo przygotowywało się do tego od szeregu tygodni. Odbyły się specjalne zebrania i narady na budowach, stworzono punkty konsultacyjne, umożliwiające zainteresowanym zapoznanie się z wprowadzonymi zmianami.

Za wcześnie jeszcze mówić o wynikach tej reformy. Zastrzeżenia ona dotychczas obowiązujące we wszystkich zawodach normy średnio o około 5 proc. Np. stawki na roboty ciesielskie — konstrukcyjne zastrzeżono o około 8 proc.; na tynki wewnętrzne — o 6 proc. Równocześnie jednak podwyższono stawki na roboty zdunskie, glazurkowe itp., które w stosunku do innych były niskie.

Dzięki uprzejmości dyrekcji PPB-3 wzięliśmy na kilka dni jeden

tom nowych cenników (grubość „Cichego Donu”) jako lekturę do poduszki. Należy wyrazić uznanie ludziom, którzy go opracowali (aczkolwiek fachowcy już wynajdują usterki...). Ileż miesięcy żmudnej roboty wymagało sprawiedliwe skalowanie normy i ceny — na każdą z tysięcy zachodzących okoliczności. Np.: inaczej się płaci za przeniesienie jednego worka cementu na odległość 10 metrów w terenie płaskim, inaczej pod górkę; inaczej za metr muru na zaprawie wapiennej, inaczej w betonie itd. itp., a następnie dla każdej czynności, w każdych warunkach, określono normę na 8 godzin. Tak precyzyjnych cenników jeszcze w budownictwie chyba nie było.

W końcu marca problem sprawnego i prawidłowego wprowadzenia nowych norm omawiała Konferencja Samorządu Robotniczego PPB-3. Dyskutanci mieli sporo uwag. Trzy z nich wybijają się na czoło: po pierwsze — nie skąpieć czasu, energii i cierpliwości na wszechstronne zapoznanie robotników z nowymi cennikami; po drugie — konfrontować ilość wykonywanych przez robotników prac z normami; po trzecie — zapewnić ciągły front robót, doskonaląc organizację pracy. Każda strona bezproduktywnie minęła, wpływa bowiem na wykonanie norm, a tym samym — na zarobki.

Piotr Chojnacki

Czy będziemy jeść więcej warzyw?

Rozmowa z profesorem dr. Emilem Chroboczkim

Przestawiciel naszego dziennika i Agencji Publicystyczno-Informacyjnej API odbył rozmowę z prof. dr. E. Chroboczkim, znanym i cenionym specjalistą w dziedzinie warzywnictwa. Emil Chroboczek jest kierownikiem Zakładu Warzywnictwa Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Skierniewicach i profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

— Panie profesorze, jak przedstawia się aktualnie stan warzywnic-

stwa w Polsce, jakie są perspektywy na najbliższą przyszłość?

Z warzywnictwem, niestety, nie jest najlepiej. Wprawdzie przewiduje się, że tegoroczne zbiory warzyw gruntowych sięgające prawdopodobnie 3 mln. ton będą o około 500 tys. ton wyższe od ubiegłorocznych (słabsze ze względu na suszę) — jednak nawet ten przypuszczalny wzrost produkcji nie zaspokoi w pełni potrzeb, ani nie będzie odbi-

ciem realnych możliwości naszych wytwórców.

— Dlaczego tak się dzieje?

Na pierwszym miejscu wymienilibym tu zbyt niskie plony. Uchwała KC PZPR w sprawie rozwoju rolnictwa mówi, że wzrost produkcji warzyw ma się dokonać przede wszystkim przez podniesienie plonów z hektara przy stosunkowo niewielkim wzroście arealu upraw.

Praktyka wykazuje jednak, że plony — pomijając ubiegły rok jako wyjątkowo niekorzystny i nietypowy — wykazują tendencję spadkową.

Wymaga to szybkiej ingerencji resortu rolnictwa zarówno w sprawy zaopatrzenia gospodarstw warzywnych w środki produkcji, jak i szkolenia samych producentów.

Jako drugą przyczynę niedomagań wymienić należy zbyt mały — zaledwie kilkuprocentowy — udział w produkcji warzyw gospodarstw PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Odrębną sprawę stanowi konieczność wzbogacenia asortymentu warzyw w nowe gatunki i odmiany.

W naszych warunkach klimatyczno-glebowych można by z powodzeniem uprawiać masowo czterdzieści kilka odmian i gatunków, a uprawia się — zaledwie kilkanaście.

Jest to rezultat żywiołowej działalności drobnych gospodarzy — warzywników, uprawiających jedynie najprostsze warzywa, takie, które mają szansę udania się nawet przy niskich kwalifikacjach producentów i niskiej kulturze gleby.

W roku 1958, a więc w roku dużego urodzaju spożycie kapusty w kraju wyniosło 41,6 proc., buraków 13,4 proc., marchwi 10,6 proc., ogórków 9,1 proc., pomidorów 8,8 proc., cebuli 6,6 proc. — a więc łącznie 90,1 proc. całego spożycia warzyw, podczas gdy na wszystkie pozostałe warzywa przypadło tylko 9,9 proc. Dane te świadczą chyba wymownie o ubóstwie asortymentu uprawianych u nas warzyw. Wyjściem z sytuacji jest tu jedynie planowa akcja kontraktacyjna tzw. warzyw deficytowych.

Abby warzywa dostępne były konsumentom cały rok, trzeba intensywnie rozwijać przetwórstwo, co pozwoli na zbieranie nadwyżek w czasie pełnego sezonu, budować magazyny i chłodnie oraz szklarnie, których produkcja zniweluje deficyt przednówek.

Wdzięczne pole do popisu ma też przemysł maszynowy. Odczuwa się brak odpowiedniego sprzętu — maszyn i narzędzi ogrodniczych — do siewu,

sadzenia, pielęgnacji, zbioru i sortowania warzyw.

— Jakiej rejonów Polski najbardziej nadają się do produkcji warzywniczej?

Kraj nasz ma wiele takich rejonów, chociaż możliwości w dostatecznym stopniu wykorzystuje jedynie rejon podwarszawski. W województwie krakowskim, mającym bez przesady wieloletnie tradycje oraz doskonałą glebę i odpowiedni klimat — niestety — uprawia się coraz mniej warzyw. Wiele rejonów mających odpowiednie warunki, jak np. okręg sandomierski, czy Dąbrowy Tarnowskiej nie rozwija „zielonej produkcji”. Do takich rejonów zaliczyć należy również okręg legnicki, tereny nad dolną Odrą (słynne mady nadodrzańskie) oraz okręg raciborski.

— To co zostało już powiedziane nie wyczerpuje chyba wszystkich przyczyn niskiego u nas stanu spożycia warzyw. Jakże są jeszcze przyczyny?

Zbyt niskie spożycie warzyw w miastach, a także i na wsi nie tylko spowodowane jest okresowymi brakami warzyw na rynku, biedami w jego organizacji, czy ubóstwem rodzajów zieloniny. Warzywa są bardzo drogie.

Gospodynie domowe muszą wkładać więcej pracy i czasu w przygotowanie dania warzywnego niż mięsnego. Jeśli chcemy, aby warzywa częściej pojawiały się na stole konsumenta, trzeba, aby przemysł dostarczał odpowiednich ilości tanich półproduktów — oczyszczonych, lub nawet pokrojonej marchwi i buraków, fasoli i groszku konserwowanego w puszkach, mrożonej mizerii itp.

Jeśli porównalibyśmy rolnictwo np. z kowalstwem, to warzywnictwo w produkcji rolnej analogicznie dałoby się porównać z jubilerstwem. Wymaga ono wprowadzić dużo pracy i umiejętności, ale przynosi też i wysokie zyski.

Rozmawiała: Maria Wójcik

Sodomy i Gomory nie znaleziono

Wyprawa amerykańskiego pastora baptysty — Ralpha Baneya, który poszukiwał na dnie Morza Martwego śladów biblijnych miast Sodomy i Gomory, zakończyła się fiaskiem. Pięciodniowe badania dna nie doprowadziły członków ekspedycji na żaden ślad tych miast. Departament do spraw starożytności Jordani i czołowy w konsekwencji zezwolenie udzielone Baney'owi na przeprowadzenie poszukiwań.

PAP

Cierpi nie tylko pacjent

Auto-degradacja...

Ze co proszę? Ze nie ma takiego słowa? No to co? Ja wiem, że nie ma: przed chwilą właśnie je wymyśliłam. Po co? Żeby znaleźć jakieś określenie dla zjawiska, które jest równie absurdalne, jak ten mój tytułowy nowotwór językowy.

Skąd mi się coś takiego przypiąło? Spojrzałam na ogromny, wiszący na przeciw mojego okna afisz, głoszący wielkimi literami od dwu mniej więcej lat iż w województwie poznańskim jest już pół miliona oszczędzających w PKO. Wiadomo, po co taki afisz wywieszono: PKO docenia autoklamę, choć wątpię czy robi to w sposób najbardziej atrakcyjny i przekonujący.

Potem przypomniał mi się balon, który fruując nad placem Wolności zachęcał do gry w „Koziołki” potem oczyma wyobraźni ujrzałam kolorowe litery tramwajowych wywieszek, wmawiające co najmniej, że miejskie pralnie chemiczne piorą dobrze, szybko i tanio, a wreszcie pomyślałam o naszych uspołecznionych placówkach służby zdrowia. Nie, bynajmniej nie dlatego, iż mam do nich pretensje o niezawieszenie nad swymi progami bariernych neonów, wołających: „Tylko dr. XY wyleczy Cię z reumatyzmu” albo „Chcesz mieć piękne zęby — wstąp do naszej protezowni”. Pomyślałam o sprawie znacznie mniej wesołej: o dziesiątkach listów i wizyt naszych Czytelników, którzy przychodzą do redakcji ze skargami, żalami, pretensjami i z prośbą o tzw. interwencję.

Jedną bardzo charakterystyczną rzeczą, wiąże wszyście owe narzekania: przeważająca ich ilość odnosi się nie do poziomu, rodzaju, odpowiedzialności udzielonej porady lekarskiej lecz do sposobu jej udzielania. Wybieram kilka ostatnich przykładów: oto matka z chorem na zapalenie uszu niemowlęciem jeździ po całym mieście tak sówką, szukając lekarza, który by ją przyjął. Lekarz rejonowy kieruje ją do szpitala, lecz szpital jest w remoncie. Jedzie więc do innego — ten nie chce przyjmować, bo nie ma obowiązku. Po długim wyczekiwaniu, ponieważ nie wie, gdzie się ma udać, wraca do domu. Dopiero energiczniejszy mąż „wywalczył” wreszcie wizytę. Oto inny przykład: starszy siwy pan prosi o zrobienie protezy dentystycznej. Proteza okazuje się nieodpowiednia, profesor zaleca poprawki, pacjent przychodzi z tym do lekarza — ten na pacjencie wyładowuje swe niezadowo-

lenie z powodu nadprogramowej pracy. Kilkakrotnie wizyty — kilkakrotnie wysłuchiwanie nieprzyjemnych uwag, wśród których nie brak i takiej: „Któż za pana będzie teraz płacił?”.

Pacjent jest zdumiony, rozgoryczony, nie widzi swej winy — trafia do redakcji. I jeszcze inny przykład: w gabinecie zabiegowym czeka chory mężczyzna. Być może spieszy mu się, być może coś mu bardzo dolega. Pielęgniarka za powiadza nagle 20 minutową przerwę w przyjmowaniu pacjentów, choć są to tzw. godziny urzędowe. Ostra wymiana zdań, sprzeczka — pielęgniarka nie przeprasza za ewentualne nagłe, a niespodziewane wydarzenie, przerywające normalny tok pracy, lecz o burzono (!) krzyczy, że ona też jest człowiekiem i musi zjeść śniadanie.

Po co opisywać więcej? Wszyscy doskonale wiemy, o co chodzi, wszyscy doskonale to znamy. Funkcję tzw. uspołecznionej służby zdrowia dzień po dniu, godzina po godzinie coraz czarniej malują się w oczach nas — pacjentów, zmuszonych z ich usług korzystać. Najbardziej zaś w tej całej sprawie przykre jest to, iż do czarnowidztwa owego zmusza chorych nie samo leczenie „na ubezpieczalnie”, które rego wartości na ogół się nie kwestionuje, lecz ciągłe powtarzające się przypadki bałaganu, zbywania, ordynarnego odnoszenia się — zwłaszcza ze strony tzw. personelu administracyjnego, bezrośkiego odsydzania chorego od Annusza do Kalfasza itd. itp.; litania wymienionych tu niedociągnięć mogłaby być bardzo długa.

Ja wiem, że naszej uspołecznionej służbie zdrowia brak dostatecznej liczby pomieszczeń, że etatyzację nie w pełni jeszcze zakończono, że łóżek w szpitalach za mało, że wyposażenie jest niedostateczne i że lekarze to też ludzie — częstokroć nadmiernie przemęczeni. Nie rozumiem tylko dlaczego ciągle tak — doprowadzić bardzo krótko — wrocznie — lekce sobie niektórzy jej przedstawiciele ważą, psującą się z dnia na dzień opinię o sobie. Wygląda to tak, jakby sami częstokroć na swą szkodę działali, nie przykładając żadnej wagi do sumiennej i dokładnej informacji pacjenta, do upamiętnienia (kar?) wobec personele niewłaściwie się zachowującego, do wyciągania jak najdalej idących konsekwencji wobec winnych tych wszystkich, zupełnie niepotrzebnych, organizacyjno-etycznych usterek w pracy poradni, gabinetów zabiegowych i szpitali.

Komu taka auto-degradacja jest potrzebna? Wydaje mi się, że cierpi przy tym nie tylko pacjent...

Wanda Chila

Nieznane zdjęcia z życia Lenina

W związku z 90 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina Centralna Agencja Fotograficzna wydała wydawnictwo fotograficzne pt. „Włodzimierz Lenin”. W wydawnictwie zamieszczono szereg nie znanych dotąd i nie publikowanych w Polsce zdjęć oraz dokumentów.

Wydawnictwo składa się z 20 plansz fotograficznych formatu 24x30 cm lub 18x24 cm. Informacji udziela i zamówienia przyjmuje, CAF, Warszawa, Foksal 16. (na)

„Rośnie kopalnia”

W Katowicach zorganizowano I Okręgową Wystawę Fotografii Prasowej. Zgromadzone na niej liczne zdjęcia prasowe z całego kraju. Fotoreporter CAF — Kazimierz Seko, który wykonał powyższe reprodukowane zdjęcie zatytułował je „Rośnie kopalnia”.



Prawo i życie

Rozbita rzeźba

Absolwent Akademii Sztuk Plastycznych złożył jako pracę dyplomową pokazną rzeźbę, która uzyskała bardzo dobrą ocenę i znalazła się na wystawie prac studenckich, a po zamknięciu wystawy przeniesiona została do odpowiedniej sali. W czasie zabawy, na którą sala ta została wynajęta, rzeźba uległa rozbiciu. Poszkodowany absolwent wystąpił przeciwko uczelni o odszkodowanie.

Uczelnia powoływała się na wezwanie do studentów, jakie wywieszone było w zajmowanym przez nią gmachu, aby zabierali swe prace dyplomowe.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że zainteresowany absolwent mógł nie zwrócić uwagi na takie ogólne wezwanie, bezpośrednio zaś nie był wzywany do usunięcia rzeźby. W tym stanie rzeczy, skoro Akademia Sztuk Plastycznych nie zabezpieczyła znajdującej się w jej przechowaniu rzeźby, to ponosi wobec jej właściciela odpowiedzialność za szkodę, jakiej wskutek tego doznał.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że między stronami zawarta została w sposób dorozumiany umowa przechowania i że z tego to tytułu powinna uczelnia odpowiadać za zniszczenie rzeźby, mimo to jednak uznał zasadniczo za słuszne stanowisko zajęte przez Sąd Wojewódzki.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, że jakkolwiek z chwilą ukończenia studiów przez twórcę rzeźby uczelnia nie była związana z nim jakimkolwiek stosunkiem prawnym, nie zwalniało to jej jednakże od ogólnego obowiązku dbałości o przedmiot cudzej własności, pozostawiony w jej dyspozycji. Jeżeli na wet przyjąć, że zainteresowa-

nego absolwenta obowiązywało wezwanie skierowane do wszystkich studentów o zbieranie prac dyplomowych, to okoliczność ta bynajmniej nie uchylała odpowiedzialności uczelni, lecz mogła tylko wpłynąć na obniżenie zasądzonych odszkodowania.

W. N.

Świat
NAUKI I TECHNIKI
ŚWIAT

Co jest na Księżycu? * Zwierzęce bliźnięta * Aromatyczne tkaniny * Prąd i muchy

Uczni brytyjscy i francuscy, którzy wykonali kilka tysięcy dokładnych fotografii Księżycu, doszli do wniosku, iż góry i krateru na Srebrnym Globie nie są tak strome, ani wysokie, jak dotychczas przypuszczano. Badania wykazały, że powierzchnia Księżycu nie jest bardziej poryta dolinami i poprzecinana łańcuchami górskimi, niż powierzchnia Ziemi. Przyszli kosmonauci ujrzą więc na Srebrnym Globie krajobraz miejscami nawet jednostajny, znacznie różniący się od opisywanego w powieściach fantastycznych, czy artykułach popularno-naukowych.

W związku ze wzrastającym w skali światowej zapotrzebowaniem na produkty żywnościowe pochodzenia zwierzęcego, w wielu laboratoriach przeprowadza się próby ze zwiększaniem liczby bliźniąt u owiec, macior i krów. Dotychczasowe doświadczenia przyniosły pewne rezultaty, gdyż wy-

kazały, że można otrzymać bliźnięta u zwierząt, jeżeli przy pomocy różnych środków wywoła się równoczesne dojrzewanie większej ilości jaj u osobników żeńskich. Duże zainteresowanie wzbudziły zwłaszcza próby prof. Gordona, który wstrzykiwał krowom surowicę ze zębnych kłacy.

Zakłady włókiennicze w Szanghaju wyprodukowały przed kilku miesiącami pierwszą partię tkanin, które charakteryzują się nie tylko piękną barwą i deseniami, ale również delikatnym zapachem róż, sandałowego drzewa i fiołków. Trwałość tego aromatu określa się na osiem miesięcy, przy czym materiały nie tracą zapachu nawet po ośmiokrotnym praniu.

W amerykańskim ośrodku badawczym w Idaho uruchomiono urządzenie doświadczalne, które — jak się sądzi — będzie prototypem przewo-

nych elektrowni jądrowych. Siłownia taka mogłaby stać się źródłem prądu dla obiektów na terenach trudno dostępnych, np. na Antarktydzie, gdzie dowóz paliwa zwykłego byłby bardzo kosztowny, a także dla instalacji wojskowych. W dalszej przyszłości z tego rodzaju siłowni mogłoby korzystać kosmonauci w pierwszych bazach księżycowych.

Kraje zachodnio-europejskie coraz szerzej stosują pewne, niezwykle proste, a zarazem skuteczne urządzenia, chroniące przed niebezpiecznymi roznosicielami zarazków, jakimi są muchy. Jest to zwykła siatka z nierdzewnego drutu, przez którą przebiega prąd o wysokiej częstotliwości. Prąd taki jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt, natomiast uśmierca muchy, siadające na siatce, lub uderzające o nią. (br)

Zjazdowy dar tramwajarzy

Od kilku dni na szybach wszystkich wozów tramwajowych widnieją hasła: „Witam II Zjazd ZMS”. Wypisali je młodzi pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Spośród wielu zobowiązań, jakie tramwajarze-zetemesowcy podjęli dla uczczenia II Zjazdu, kilka zostało już wykonanych. Reszta znajduje się w realizacji. Co zrobiono?

A więc grupa młodzieżowa zdemontowała w czynie społeczny autobus marki „ZIS” przeznaczony do kapitalnego remontu, wykonała 14 stojaków do samochodów osobowych „Warszawa”, pomalowała jeden wóz tramwajowy. Młodzież przystępuje również do uporządkowania terenu wokół Zajezdni I przy ul. Gajowej. (ml)

Sesje naukowe instytutów

W dniach 21, 22 i 23 bm odbędzie się w Poznaniu sesja naukowa zorganizowana przez Instytut Zachodni i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z okazji 15-lecia szkoły polskiej na wyzwolonych Ziemiach Zachodnich. Omówione zostaną najważniejsze problemy szkoły i nauki o Ziemiach Zachodnich i w woj. poznańskim oraz polityka oświatowa na ZZ w okresie 15-lecia.

W tym samym czasie (22 i 23 bm) Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UAM oraz Instytut Geograficzny organizują sesję naukową z okazji 15-lecia PRL, na której przedstawią swoje prace naukowe i osiągnięcia w dziedzinie geograficznej. (ms)

Końcówka „34”

We wczorajszym numerze „Głosu” podaliśmy, że „Delikatesy” przy pl. Wolności wydają premię w postaci tabliczki czekolady posiadaczom bonów kawowych z końcówką 54. Okazuje się, że podana liczba powinna brzmieć 34. Czytelników przepraszamy za błąd, który wynika z powodu dostarczenia nam nieczytelnej kopii komunikatu.

Taaakie delicje!

Delicje, panie dziejku! — zwykły mawiać pan Wojciech o zmysłnych frykasach wygotowywanych ongiś przez swoją małżonkę.

— Jak jeszcze moja nieboszczka żyła — rozpoczynał — to w domu było pełno tych śledzików, ogóreczków na śródka i kawałki, kompotów, majonezów, a jakie bakalie? — palce liść. Dziś moja córka — owszem, potrafi wiele spraw, ale co do tych domowych... to nie za bardzo. Mówi, że nowoczesna kobieta nie powinna studiować spraw gospodarczych. Dlatego najczęściej chodzi do garniżera. Owszem, niczego sobie te potrawy, ale gdzie im tam do domowych! Ginią w narodzie piękne zwyczaje.

— E, panie Wojciechu! — chciałoby się rzec — Przy okazji niech pan zajrzy do klas zajęć praktycznych szkół gospodarczych przy ul. Jarochowskiego. Pierwszy budynek na lewo.

Czego tu się nie uczą! Prawda, że cudne są te mazurki, „wyczarowane” przez I klasę Zasadniczej Szkoły Gospodarczej. A jaki smak? Słodka leci... Kosztowało ile wlezie. A ile pracy trzeba włożyć? Ho, ho. I przygotować lukier, i masę kaimakową, nie przypaść, a jednocześnie należyce przegotować. Wszystkie dodatki odmierzyć zgodnie z przepisem. Zaprojektować ozdoby. Po udanej próbie może niejedna zdecydować się na powtórzenie całego procesu produkcyjnego w domu.

A zatem piękne zwyczaje kultury pieczeniowej, to szkoła, ucząca wszystkiego, co może przydać się w domu, a jednocześnie przygotowująca do zawodu. Od 10 już lat wychodzi z niej absolwentki. W 5-letnim Technikum Gospodarczym nauka kończy się dużą maturą. 140 uczennic uczących się obecnie, niebawem podejmie pracę w restauracjach, domach wezawowych itp. 210 uczennic szkoli się w Zasadniczej Szkole Gospodarczej. 85 przyszłych kucharek kształci Szkoła Kucharska.

Nowoczesne ZOO na prawym brzegu Warty

Szkice urbanistyczne — gotowe

Przeniesienie Ogrodu Zoologicznego z centrum na teren, położone w rejonie Mały i Białej Góry, nie jest sprawą najbliższego roku. Przeprowadzka — rzecz kosztowna i dlatego, zanim zostanie zrealizowana, upłynie jeszcze trochę czasu. Niemniej staje się ona coraz bardziej realna.

W Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego opracowano wersję przyszłego, nowoczesnego ZOO. Autorami pierwszej wersji (symbol

Pomoże młodzieży

Nie tylko Wielkopolska włączyła się do akcji zalesiania i zadrzewiania kraju, ale również Poznań przystąpił do realizacji hasła: „100 milionów drzew na Tysiąclecie”.

Pomoc przy sadzeniu drzewek zaoferował Komitet Miejski ZMS oraz młodzież poznańskich szkół podstawowych. W ciągu ub. tygodnia w każdej dzielnicy ZMS-owcy przeprowadzili po 50 godzin przy przekopywaniu ziemi wśród krzewów i wygrabianiu liści w parkach. Ponadto na Małcie obsadzono teren drzewami, sosną i brzoza — pół hektara, a w Strzeszynie — hektar. ZMS-owcy z HCP pomagali pracownikom Zarządu Zieleni Miejskiej w Parku Lubuskim.

Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych przystąpili do sadzenia drzew i prac pielęgnacyjnych po feriach świątecznych.

Co roku przybywa około 1,5 tysiąca drzew na ulicach miasta. Z tego 20 proc. sadzi się wiosną, a resztę jesienią. Odwrotnie jest przy zalesianiu wolnych terenów. Najbardziej odpowiednią porą do tych prac jest właśnie okres wiosenny. Zarząd Zieleni Miejskiej dysponuje nieograniczoną ilością młodych drzewek. Sam jednak, bez pomocy, nie jest w stanie zalesić więcej niż przewiduje tegoroczny program. Toteż czyn społeczny poznańskich młodzieży może przyczynić się do pełnej realizacji hasła: „100 milionów drzew na Tysiąclecie”. (an)

„Miś”) są: mgr inż. Ryszard Kapliński i mgr. inż. Stanisław Raczkowski, a drugiej (symbol „Flaming”) mgr inż. Zdzisław Piwowarczyk oraz inż. Zdzisław Samulewicz. Oba rozwiązania mają dużo wspólnych cech, ale także wiele zasadniczych różnic. Która z nich posłuży za podstawę do opracowania projektu wstępnego, trudno dziś przewidzieć. Zdecydują o tym w najbliższym czasie specjaliści z tej branży.

Obecny ogród zajmuje 5,25 ha, natomiast nowy, zlokalizowany na 60 ha. Ten ogromny obszar pozwoli na odpowiednie urządzenie wybiegów i klatek. Postanowiono około 18 ha przeznaczyć dla zwierząt, a resztę na zieleni oraz urządzenia usługowe i administracyjne.

Zwierzętom zabezpieczono dużo przestrzeni i jak najlepsze warunki do pielęgnacji. Każdemu z okazów zapewni się znacznie więcej swobody niż w obecnym ZOO, co oczywiście wpłynie na lepsze ich samopoczucie i rozwój.

Oba projekty — „Miś” i „Flaming” — uwzględniają wiele miejsc na urządzenia usługowe. Na terenie ogrodu zaplanowano kiosk, bar mleczny, restaurację i kawiarnię oraz kilka rozrzu-

Poznańskie zespoły na Festiwal Ziem Zachodnich

Jak już informowaliśmy, w dniach od 6 do 8 maja odbędzie się we Wrocławiu Festiwal Kulturalny Studentów Ziem Zachodnich. Po ostatnich eliminacjach, Poznań reprezentować na nim będą: Chór Mieszany Politechniki, Wokalny Kwartet Męski Politechniki, Teatrzyk Studencki „Pegaz” WSE, Teatr Trójkątnej Sceny oraz zespół jazzowy Wróblewskiego i Miliana.

Ogółem do Wrocławia wyjadzie z naszego miasta 139 osób. (ml)

463 premie PKO

16 bm. o godz. 9, w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO, pl. Wolności 3, odbędzie się losowanie premii w kwocie 463 premie, stanowiące 200, 100 lub 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczkach w kwartale poprzedzającym losowanie. (na)

Pomiedzy 30.000 posiadaczy tego rodzaju książeczek z terenu województwa poznańskiego go rozlosowane zostaną 463 premie, stanowiące 200, 100 lub 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczkach w kwartale poprzedzającym losowanie. (na)

INFORMUJEMY

Spotkanie radnych z mieszkańcami Grunwaldu przewidziane na 14 bm. odbyło się, natomiast przewidziano je w terminie późniejszym — 27 bm. o godz. 18 w Szkole Podstawowej przy ul. Bożej.

Na zdjęciu — uczennice Zasadniczej Szkoły Gospodarczej przy zajęciach praktycznych.

Fot. — K. Przychodzki



conych w różnych punktach — schronów przeciwdeszczowych. Dla dzieci zaprojektowano ogródek z kawiarnią.

Dla personelu ogrodu powstanie biurowiec i kilka domów jednorodzinnych. W części administracyjnej mieścić się też będą m. in.: dział dydaktyczny — pracownie dla asystentów, biblioteka i czytelnia oraz sala kinowa i pomieszczenie na wystawy. W osobnym budynku umiejscowiono laboratorium i ambulatorium. Dział lekarsko-weterynaryjny zajmie 3 obiekty.

W pobliżu wejścia od strony ul. Krańcowej usytuowano parking.

Warto dodać, że autorzy, przed rozpoczęciem szkiców urbanistycznych, nawiązali kontakt z wieloma miastami w Europie, a m. in. z Berlinem, Sztokholmem, Hamburgiem i Paryżem, celem zapoznania się z budową nowoczesnych ogrodów zoologicznych.

Anna Siekierska

Kalendarzyk dla każdego

Co i o której w święta?

Znów święta i znów poznaniacy nie obejdą się bez kalendarzyka. Oto on:

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne nie przewiduje większych zmian w okresie świątecznym. Autobusy i trolejbusy kursować będą w obydwie dni świąt tak jak w niedzielę.

Natomiast 17 bm. do godz. 9 rano jeździć będą tylko nocne wozy tramwajowe. Od godz. 5 jednak obowiązywać już będzie opłata normalna. Od godz. 9 w pierwsze i drugie święto zachowany zostanie ruch niedzielny. W niedzielę i poniedziałek wycofana zostanie „16”, a w pierwsze święto także „14”. Dla sprawniejszego przewozu pasażerów „15” jeździć będzie z przyczepą.

POCZTA

Centrale telefoniczne czynne będą podczas świąt — jak w niedzielę. Ponadto — urząd pocztowy przy ul. 23 Lutego i na dworcu. Urzędy: Gnieźno 1, Kalisz 3, Konin 1, Krotoszyn 2, Leszno 2, Ostrow Wlkp. 1, Pila 1, — czynne w godz. 7—21. Pozostałe placówki innych miast — w godz. 9—11. W sobotę 16 bm. urzędy: Poznań 1, 3, 4, 5 i 6 i urzędy powiatowe — tylko do g. 17, pozostałe — do 13.

KAWIARNIE I RESTAURACJE

W sobotę 16 bm. kawiarnie poznańskie czynne będą do g. 22, bary mleczne — do g. 16, restauracje — jak w sobotę, za wyjątkiem „Nowej Adrii” i „Moulin Rouge”, kawiarni i restauracji hotelu „Orbis”.

W pierwsze święto czynne będą następujące lokale: „Klubowa”, „Rarytas”, „Portowa”, „Swojska”, „Śródecka”, „Staroleśka”, bufet „Rataje”, „Zagłoba”, „Metalowiec”, „Przemysłowa”, „Jeżycka”, „Przysmak”, „Savoy”, „Pół Czarnej”, „Perleka”, bary mleczne — „Robotniczy”, „Poranek

Komunikat MO

Komenda Dzielnicza MO — Jeżyce zatrzymała oszustów Izabelę Gorlas (zam. w Poznaniu przy ul. Sokola 19/5) i Mieczysława Jakrzewskiego (ul. Ogolska 106, barak 13a m. 6), którzy powołując się na znajomości w Urzędzie Kwaterunkowym, od osób ubiegających się o mieszkania wyludzali pieniądze w kwotach od 8 do 15 tys. zł. Osoby poszkodowane jak i ci, którym zwrócono należności, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO — Jeżyce, ul. Kucharskiego 2a, pok. 62, w godzinach od 8 do 10. (na)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

MILA WIADOMOŚĆ

Stała czytelniczka „Głosu”. (nazwisko znane redakcji) — Lipiec:

Chodzi nam o połączenia autobusowe z Kaliszem, które są fatalne. Tymczasem byłoby bardzo dobre połączenie z Grodzką w południe, z którego mogliby korzystać wszyscy, gdyby autobus zdążający z Konina do Kalisza odchodził z Rychwału o 10 minut później. Ta sama historia powtarza się m. in. z autobusem, odchodzącym w południe, na trasie Grodziec — Konin, któremu „sprzed nosa” ucieka wóz z Kalisza.

Czy trudno byłoby tak ułożyć rozkład, aby autobusy, jadące do Kalisza pojechały kilka minut na ludzi z Grodzka? Obecnie kilkuminutowe różnice powodują, że wiele osób, pragnących załatwić swoje sprawy w Kaliszu, musi poświęcać na to cały dzień i waleśać się niejednokrotnie bez celu.

Chodzi nam również o nieporządku na dworcu PKS

w Koninie. Zdarza się tam często, że sprawy służbowe z kasjerem, sprzedającym bilety, załatwia się w czasie (i to również w dniach targowych) kiedy dziesiątki ludzi oczekują w kolejce.

RED.: Przedstawiliśmy bołaczki naszych Czytelników Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu PKS w Poznaniu, które przeanalizowało dokładnie obowiązujące na tych trasach rozkłady jazdy i ustosunkowało się do zgłoszonych postulatów pozytywnie. W oparciu o te dane PKS ustaliła na okres „lat 1960” inne połączenia na trasie Grodziec—Rychwał—Kalisz, które powinny lepiej zaspokajać potrzeby mieszcowskiego społeczeństwa. Dyrekcja PKS dziękuje więc za list naszej Czytelniczki z Lipic, gdyż umożliwiło to usunięcie luk, występujących w połączeniach autobusowych na omawianym terenie. (364)

80 I 20 GROSZY

Uczennice i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie:

Codziennie dojeżdżamy do Liceum Ogólnokształcącego autobusami miejskimi, za przejazd płać 80 groszy. W tym samym czasie uczniowie szkół zawodowych w naszym mieście korzystają ze zniżki i płać tylko 20 gr... Obliczyliśmy, że normalne bilety autobusowe kosztują nas w ciągu roku po około 300 zł, a więc zapytujemy, czy możemy mieć jakąś nadejście na zniżkę.

RED.: Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami o przyznawaniu zniżek przy korzystaniu ze środków komunikacji miejskiej — decyduje prezydium właściwej rady narodowej. Stąd też należałoby zwrócić się w tej sprawie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie. (61)

Z KART HISTORII

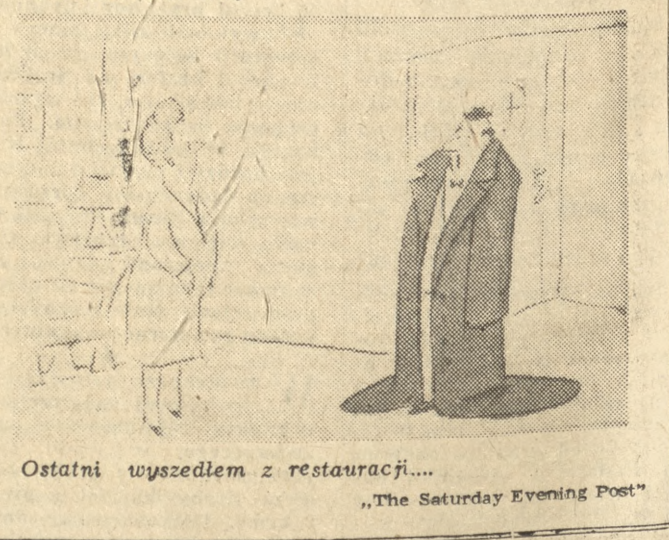
E. Przybylska Poznań:

W numerze „Głosu” z 6/7 marca br. w „Notatkach o muzyce i muzykach” dr Jerzy Młodziejowski umieścił życiorys p. Adama Kuryle, w którym dostrzegłam nieścisłości odnoszące się do początku życia muzycznego po pierwszej wojnie światowej w Toruniu, w których rzekomo brał udział p. Kuryle.

Otóż, jak sobie przypominam, założycielem Towarzystwa Muzycznego tamże, a prawdopodobnie i Konserwatorium, był dr Woyda, ówczesny wicewojewoda po morski, który zresztą był znanym organizatorem innych ognisk muzyczno-spiewaczych nawet wśród Polonii w Bochum i innych miastach Westfalii przed odrodzeniem Polski. Z racji założenia placówek muzycznych w Toruniu płaściwał pierwszą prezesurę w Towarzystwie Muzycznym przez okres chyba 5 lat. Tytuł, co nie zatarało się w pamięci.

RED.: Dziękujemy uprzejmie za przesłane informacje, przekazałyśmy je także dr. J. M. (823)

UŚMIECHNIJ SIĘ



Ostatni wyszedłem z restauracji...

„The Saturday Evening Post”

Pracownicy poszukiwani

2 traktorzystów na ciągnik z praktyką, prawem jazdy na drogach publicznych oraz 2 rodziny z minim. 2-ma ludźmi do prac polowych przyjmujemy zaraz, mieszkania zapewnione. Na miejscu szkoła, sklep, kościół, PKS. Zgłoszenia: PGR Jabłonna, poczta Kaczkowo, powiat Leszno, stacja Bojanowo, telefon 14. K2198

1 kierownika robót posiadającego uprawnienia budowlane, 1 majstra posiadającego uprawnienia mistrzowskie, 1 dekarza, murarzy oraz robotników niekwalifikowanych przyjmujemy zaraz do pracy na terenie m. Poznania. Brygada Remontowo-Budowlana Akademii Medycznej w Poznaniu, ulica Fredry 10, pokój nr 5, I ptr. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. K2246

Głównego księgowego — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe wzgl. średnie ekonomiczne i 5-10 lat praktyki w księgowości prze mysłowej; szefa produkcji — wykształcenie wyższe inż. mechanika — 3 lata praktyki wzgl. technika mechanika 6-10 lat praktyki; konstruktora — wykształcenie wyższe inż. mechanika 3 lata praktyki wzgl. średnie 5 lat praktyki; zastępcę kierownika zaopatrzenia i zbytu — wykształcenie wyższe ekonomiczne — 3 lata praktyki, wzgl. średnie i 5 lat praktyki — zatrudni natychmiast Fabryka Maszyn i Urządzeń w Żninie, Oddział pkt. 2 i 3 — wymagana praktyka w przemyśle maszynowym. Reflektuje się jedynie na siły samodzielne wysoko kwalifikowane. Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkań służbowych. Wnioski pisemne należy kierować do dyrekcji Fabryki Maszyn w Żninie, ul. Mickiewicza 4, woj. bydgoskie, względnie osobiste zgłoszenia w Dyrekcji Fabryki. K2265

Księgowego z praktyczną znajomością księgowości rejestrowej poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe. Zaangażowanie natychmiastowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2269.

Inżyniera lub st. technika na stanowisko mistrza wydziału remontu obrabiarek, st. technika technologa, kierowcy samochodowego (II kat.) oraz kwalifikowanych tokarzy przyjmują Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, Bałtycka 52. K2278

20 robotników do prac budowlanych, 4 murarzy, 4 cieśli oraz 5 elektryków zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 21). Zarobek według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2284

5 murarzy-tylników, 3 robotników zatrudni zaraz Pracownia Konserwacji Zabytków Odciętek Poznań, Pl. Kolegiacki 17, pokój 115. 48150g

Szlifierzy, tokarzy, ślusarzy narzędziowych oraz pomocnika palacza centr. ogrzewania przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57. Zgłoszenia przyjmują Warsztat Szkol.Prod. nr 1, Poznań, ul. Czerwonej Armii 45. K2318

Praca

Potrzebny szwajcar samoty. Wincenty Sibiński. Żegowo, poczta i stacja kol. Buk. 48145g

Specjalistki na szycie ślipek męskich oraz krawców na gumce poszukuje Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48148g.

Opiekunkę do 2 dziewczynek od godz. 15-19 poszukuje, Mickiewicza 15 m. 2. 48151g

Krawców i uczennice starsza przyjmie, możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48171g.

Przyjmie do prac z gospodarstwa rolnego kobiety i mężczyźni (chętne obojczyce z traktorem) blisko Swarzędza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48207g.

Dam do domu szycie majteczek, miódzłoczeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48223g.

Potrzebna pomoc domowa dochodząca lub na stałe. Kościelna 16 m. 5. 48227g

Nauka

Nauczyciel udziela korepetycji — zakres szkół podstawowych, średnich, łaciny, rosyjskiego, niemieckiego. Informacje: tel. 529-35. 48197g

Kupno

Kupię samochód ciężarowy do 3 ton w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48191g.

Sprzedaż

Cegły białe gat. I, wapno poleca: Hurtownia M. Rzecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K2095

Wózki dziecięce nowoczesne modele wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 46337g

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza „Autometal”. Poznań-Jeżyce, Miła 17. 46984g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepańska, Poznań Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 57571g

Drzewa belki wiązowe, drzwi, okna również do altany okazują się sprzedam. Poznań, Ogrodowa 11, Chromowia 48036g

Garnitur klubowy gobelin i stół dębowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7854p.

Sprzedam sponowiazakę „Fella” — cena 9.000 zł, względnie zamienie na traktorową. Marian Szukała, Niewiesz, p-ta Duszniki, pow. Szamotuły. 7735p

Samochód „Wartburg Combi” sprzedam. Władomierz Stacja Obsługi, Poznań, Al. Wielkopolska 5. 48275g

Felgi 16-20-pięciocienne produkują warsztat. Nowa Sól, Nowotki 27. 48168g

„Koziołki” z okazji Świąt składają SERDECZNE ŻYCZENIA

wszystkim uczestnikom naszej gry



Życzymy wysokiej wygranej pieniężnej, lub jednej z 30 cennych nagród rzeczowych w tym samochodu osobowego „Skoda - Octavia”. K2342

UWAGA

Przemysł Terenowy

Przemysł Drzewny

Zakłady Przemysłowe

FABRYKA MASZYN I URZĄDZEŃ

w Żninie, ulica Mickiewicza 4 — telefon 63 prowadzi sprzedaż dla instytucji społecznych oraz rzemiosła obrabiarek do drewna i metali, jak:

wyrówniarki do drewna — typ AIne-4 — szerokość strugania 400 mm; szlifierki polerki — typ Z. Z. R. — 2-tarczowe; szlifierki do metali — typ OND-350 — 2-tarczowe; w przygotowaniu do produkcji seryjnej: frezarki wydrążarki — typ FWE; strugarki grubościowe — typ DSEA-40

Obrabiarki są bilansowane i o przydziału należy zwrócić się do Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego — Warszawa, ul. Barbary 1. K2264

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, tel.: 537-77 i 25-13

ZAKUPI

maszynę do mielenia kości

(kościarka drobnomieląca) o wydajności 100-150 kg/godz. Oferty składać pod adresem Przedsiębiorstwa. K2358

Mieszkanie wylądzone lub pokój kupię. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48170g.

Gnieźno! Mieszkanie dwa pokojowe, kuchnia, łazienka, gaz, willowe, telefon, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48174g.

Zamienie pokój kuchni, przynależnościami (Rataje-Wioślarska) na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48176g.

Dwóch panów poszukuje pokoju Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48186g.

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam z powodu choroby gospodarstwo 11 ha z żywym i martwym inwentarzem, Budniak, Świątkowo, pow. Żnin, poczta Podobowice, stacja kol. Damasławek. 48172g

Dnia 14 kwietnia 1960 r., po wieloletniej chorobie, zmarła, opatrzona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, śp. z Buchwaldów

Zofia Coftowa

Pogrzeb odbędzie się w I św. Wielkanocne o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrzebi synowie, synowie i wnuczki Puszczykówko, Poznań. 48303g

Dnia 13 kwietnia 1960 r. zasnął w Panu, po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa siostra, szwagierka i najlepsza ciocia, śp.

Maria Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. W głębokim smutku pograżona RODZINA 48302g

Dnia 13 kwietnia 1960 r. rozstała się z tym światem, po krótkich cierpieniach, w wieku lat 42

Maria Piotrowska

W Zmarłej straciła Przychodnia Obwodowa Poznań - Wilda długoletnią i bardzo sumienną pracownicę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.

KIEROWNICTWO RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ POZNAŃ-WILDA 48285g

Dnia 13 kwietnia 1960 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Bogu, przeżywszy lat 90 moja najdroższa matka, śp.

Zofia Kulżyńska

z domu Zacharow, wdowa po generale. Nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej przy ul. Marceleskiej odbędzie się w sobotę, 16 kwietnia br. o godz. 10, pogrzeb na cmentarzu w Junikowie o godz. 13. O tym zawiadamia CORKA 48269g

Zguby

Zgubiono książkę zamówień dla chałupnika nr 53/58 na nazwisko Gertruda Staszak, wydana przez Prezydium Dzielnicy Stare Miasto 48184g

Różne

Nikluje — srebrzy — miedziuje solidnie, tania Zakład Galwanizacyjny Wrocławska 25 — podwórze. 47549g

Kto wyuczy kroju i szycia koszul męskich, za opłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48169g.

Wspólnika z większą gotówką przyjmie do warsztatu tworzywa sztucznych — wyrób piany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48179g.

Poszukuje pożyczki na procent. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48189g.

Bronisława Nadera

oraz za liczne wieńce, kwiaty i złożone dowody współzucia

serdeczne „Bóg zapłać”!

składa ZONA 48238g

Dnia 31 kwietnia 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 72, śp.

dr med. Władysław Kurlus

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Zbąszyniu.

Pogrzebi w smutku

ZONA, CORKA I SYNOWIE 48296g

Dnia 14 kwietnia 1960 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i teść, niezapomniany dziadek, przeżywszy lat 81, śp.

Ignacy Kamyszek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, CORKI I SYNOWIE Z RODZINAMI

Poznań, ul. Szczęsna 7. 48291g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12.50 zł. kwartalnie — 37.50 zł. półrocznie — 75. — zł. rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmuje oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 2, telefon 519-02. L-1

WTRĄCAM SVOJE 3 GROSZE

Artykuły Antoniego Wróbla drukujemy na prawach wolnej trybuny; co znaczy, że redakcja nie musi podzielać poglądów autora.

Szczęśliwej drogi młody człowieku!

Z egzaminu w egzamin

Mówią, że wynik egzaminu, to los szczęścia. Jednemu się udaje, a drugiemu nie. Nawet i ci, którzy „kujac” dniami i nocami nabyli sporą dozę wiedzy, muszą się liczyć z tysiącem różnych okoliczności.

Są profesorowie, wyznający żelazną zasadę: na bardzo dobrze umie Pan Bóg, na dobrze — egzaminator, dla studenta pozostaje w najlepszym wypadku dostatecznie... Bywa niekiedy jeszcze inaczej. Pamiętam pewien egzamin z historii powszechnej na poważnej warszawskiej uczelni. Odpowiadała studentka. Temat — Rewolucja Francuska. Dziewczę śpiewało jak z nut; bezbiednie odpowiedziało na wszystkie pytania. Ale oceny bardzo dobrej nie dostała, bo profesor był antyfeministą. Tak, piękne panie i tacy się zdarzają...

Na Uniwersytecie Poznańskim wykladał przez wiele lat historię kultury polskiej profesor X. Ulubionymi tematami jego egzaminów były reformacja i kontrreformacja. Studenci mogli nie mieć o wielu sprawach zielonego pojęcia. Kto jednak dobrze opanował zagadnienia, stanowiące hobby wykładowcy — nie przepadł...

Takie to różne okoliczności i okoliczności wpływają na wyniki egzaminów.

Ale oto zdałeś, młodziencze, egzamin maturalny, otrzymałeś świadectwo dojrzałości, no i co dalej? Jeżeli ukończyłeś szkołę zawodową, to masz pewne uprawnienia fachowe. Chociaż, między nami mówiąc, po objęciu posady — przez pierwsze lata, będziesz się dopiero uczył...

A po szkole ogólnokształcącej? Masz prawo wstąpienia na wyższą uczelnię. Ale tylko teoretyczne prawo, gdyż w praktyce musisz je sobie wywalczyć egzaminem wstępnym. Bywa tak, że do egzaminu staje 700 kandydatów, z których można przyjąć 70 czyli 10 procent. Na takim egzaminie nie wystarczy wiedza. Tu potrzebne są stalowe nerwy, sportowa kondycja, duch współzawodnictwa etc...

Podobno egzaminy wstępne stały się do tego stopnia modne, że stosuje się je nawet tam, gdzie

liczba kandydatów jest mniejsza niż ilość wolnych miejsc. Mnie się to wydaje zupełnie absurdalne, żeby ucznia, który w czerwcu zdał maturę, domagać się we wrześniu ponownego egzaminu. Ale to co się mnie wydaje, to jest tylko i wyłącznie moja prywatna opinia, pod którą ani redakcja ani żaden inny miarodajny czynnik się nie podpisuje. To jest po prostu coś, jakby głos z marginesu. A piszę o tym nie dlatego, żeby wskazać pewne niepokojące zjawiska w szkolnictwie. Raczej po to, by na zakończenie dzisiejszego felietonu rzucić uwagę, że Ty, Młody Człowieku, gdy wreszcie po niezluczonej ilości egzaminów opuścisz szkolne mury, staniesz w obliczu najtrudniejszego ze wszystkich — EGZAMINU ŻYCIA. On to zweryfikuje oceny, jakie postawili na Twoim dyplomie profesorowie. Ale on też wystawi Ci najpiękniejsze ze wszystkich — świadectwo życiowej dojrzałości. A zatem — szczęśliwej drogi.

Antoni Wróbel

Poznaniak Gałęski startuje w Leningradzie

Szermiercza reprezentacja Polski juniorów udała się na mistrzostwa świata do Leningradu. W skład reprezentacji wchodzi: floreciści — Cymerman, Plotrowska, Skrobot; floreciści — Sarapata, Czerniecki, szpadziści — Gałęski (AZSL Poznań), Siudziński, Rafałowski; szabla: Majewski, Witeczak, Kaczyński.

Z rozegranych dotychczas 10 mistrzostw świata juniorów nasza młodzież szermiercza brała udział w 7, odnosząc kilka cennych sukcesów. Do największych należy dwukrotne zdobycie tytułu mistrza świata w szabli. Po raz pierwszy dokonał tego Wojciech Zabłocki zwyciężając w 1953 r. w Paryżu. Sukces Zabłockiego powtórzył w ubiegłym roku również w Paryżu Ryszard Parulski. Trzeci tytuł mistrzowski wywalczył dla naszych barw Jerzy Wojciechowski, zwyciężając w turnieju szpadowym na mistrzostwach w 1957 r. w Warszawie. (PAP)

Wielki pojedynek milerów na Małej Olimpiadzie „Głosu“

W ramach Małej Olimpiady „Głosu“ 8 maja na Stadionie im. 22 Lipca odbędzie się 18 konkurencji lekkoatletycznych, w tym 11 biegów, z czego 7 przełajów.

Na bieżni Stadionu im. 22 Lipca będziemy świadkami pierwszych w tym roku pojedynków naszych „średniaków” w biegach na 800 i 1000 m. W biegach tych dojdzie do pojedynku pomiędzy przyszłymi olimpijczykami — Stefanem Lewandowskim a dwukrotnym mistrzem USA — Zbigniewem

Dynamo — Gwardia w pływaniu

Pływacy Gwardii przygotują się do międzynarodowego spotkania z SV Dynamo Berlin, które odbędzie się 7 i 8 maja w Poznaniu na pływalni przy ul. Wronieckiej. (X)

Dwa Wyścigi Pokoju przebiegać będą przez Poznań

IMPREZA „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO” DLA NAJMŁODSZYCH KOLARZY

W tym roku po raz pierwszy przez Wielkopolskę i Poznań przebiegać będzie trasa, największego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa — Berlin. Ponadto w dniach poprzedzających przyjazd kolarzy do Poznania oraz w dniu zakończenia VIII etapu Wyścigu Pokoju na Stadionie im. 22 Lipca redakcja „Expressu Poznańskiego” organizuje czteroetapowy „Mały Wyścig Pokoju” dla najmłodszych amatorów kolarstwa.

Dotychczas do imprezy tej zgłosiło się ponad 130 chłopców, którzy po eliminacjach startować będą w 15-osobowych reprezentacjach poszczególnych dzielnic. Wyścig, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem, rozegrany zostanie w dniach od 6 do 10 maja.

Poznań po raz pierwszy jest miastem etapowym Wyścigu Pokoju i bierze udział w wspólnym zawodnictwie miast trzech krajów, przez które przebiega wyścig. Punkcja w tym współzawodnictwie obejmuje

przebiegającym propagandę kolarstwa oraz organizacyjne przygotowanie wszystkich imprez, związanych z Wyścigiem Pokoju, w tym również „Mały Wyścig Pokoju”.

Dzięki inicyjatywie redakcji „Expressu Poznańskiego”, miasto nasze jako drugie po Warszawie, organizuje „Mały Wyścig Pokoju” dla dzieci.

Już sam fakt organizowania tego rodzaju imprezy daje naszemu miastu znacznie szersze szanse w współzawodnictwie miast etapowych. Obecnie przystępuje się do organizacyjnego zabezpieczenia przebiegu „Małego Wyścigu Pokoju”.

O dalszym przebiegu przygotowań do „Małego Wyścigu Pokoju”, którego znaczenie nie ogranicza się jedynie do propagandy kolarstwa, poinformujemy naszych Czytelników w przyszłym tygodniu. (m)

W niedzielę Olimpia — Górnik

Nadchodzące święta, to okres odpoczynku dla większości drużyn piłkarskich Poznania. Zespoły Lecha i Warty pauzują, a tylko piłkarze Olimpii grają w niedzielę, 17 bm. o godz. 12 (chyba niefortunny termin?) z zeszłorocznym pierwszoligowcem, a obecnie czołową drużyną II ligi Górnikiem Radlin. Mecz zapowiada się bardzo interesującym, obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Górnik z Budnym, Ucherkiem, Krawczykiem i Dybałą, a Olimpia z Szabliskim, Szukałą i Kaletem na czele. Spotkanie zostanie rozegrane na stadionie w Golecinie. Dyrekcja MPK, zapewnia dostarczenie odpowiedniej ilości dodatkowych wozów tramwajowych i autobusów. Poza tym w drugie święto odbędą się rozgrywki o mistrzostwo III ligi oraz klasy A i B i C. (st)

Kurs bokserski GKS Olimpia

Sekcja bokserka Olimpii pod kierownictwem trenera Jana Arskiego otworzyła kurs pięściarski dla nowicjuszy. Treniingi podczas których przyjmują się zgłoszenia kandydatów odbywają się w sali szkolnej podstawowej przy ul. Skowackiego we wtorki, środy i piątki. (x)

Co o tym myślę?

Kibice i ich pupile

Kiedyś w przyszłości, następnego pokolenia, po zapoznaniu się z różnymi wyrażeniami, używanymi przez rozgorączkowanych kibiców podczas meczów bokserkich, będą chyba miały ciężki orzech do zgryzienia. Aby zrozumieć, co to wszystko właściwie znaczy. Bo jakże przyszły człowiek żyjący w świecie rakiet i automatów zrozumieć ma takie słowa, jak np. „daj mu ze sklepu”, „lej go

w parasol”, „lewą w kalfę” lub bardziej drastyczne w rodzaju „odgrzyż mu ucho”.

Jest to tylko kilka skromnych przykładów, nie oddających soczystości naszego języka. Kiedy byłem na meczu bokserkim NRF — Polska II, na balkonie siedział kibic, który z regularnością dobrze nastawionego zegarka, co 10 minut, krzyczał lekko zachrypniętym, świadczącym o dość częstym kontakcie z wyrobami PMS głosem „w żółnym deku”. I tak przez cały mecz obojętnie czy na ringu działo się coś, czy nie.

Niestety, nie świadczy to dobrze o poziomie kulturalnym pewnej grupy kibiców, ani o ich wyrobieniu sportowym. Doping jest jak najbardziej wskazany, ale w granicach określonych co najmniej przyzwoitością...

Druga uwaga — pod adresem naszych władz bokserkich. Kiedy podczas meczu NRF — Polska II trener W. Majchrzycki w przerwach między rundami podawał personalia walczących bokserów, nasuwała się taka oto uwaga: w większości wypadków bokser niemiecki i bokser polski mieli mniej więcej po równo stoczonych walkach. Różnica wynikała dopiero, kiedy spiker podawał rok rozpoczęcia przez danego zawodnika kariery bokserkiej: Niemcy zaczęli przeważnie w latach 1950, 51 lub 52, nasi w latach 1955, 56 i 57.

Wydaje się, że PZB dość nierozważnie szafuje siłami naszych młodych bokserów, pozwalając im chyba zbyt często występować na ringu. Może to w przyszłości ujemnie odbić na ich zdrowiu i na dalszej karierze sportowej.

Na zakończenie uwaga skierowana do kibiców: wiadomo ogólnie, że papierosy pozwalają uspokoić rozdygotane nerwy, ale przecież chyba można na dwie godziny powstrzymać się od palenia, zwłaszcza jeśli organizatorzy o to proszą i wiadomo, iż dym z papierosów szkodzi walczącemu zawodnikowi. Dla bardziej nerwowych kibiców polecamy: cukierki, lizaki oraz gumę do żucia... Warto spróbować z korzyścią dla siebie i dla swego pupila walczącego na ringu.

Maciej Stabrowski

Kwiecień	Imieniny
15	Anastazji, Bazylego
piątek	Słońce: wsch.: g. 5.50 zach.: g. 19.26

Teatr

OPERA — ul. Fredry — nieczynna
POLSKI — nieczynny
NOWY — nieczynny
OPERA — ul. Armii Czerwonej — nieczynny
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — nieczynny
MARCINEK — nieczynny

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12, 30 „Jeździec znikąd” (USA, 14 lat)
BALTYK — nieczynny
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Mój wujaszek” (franc. 12 l.)



Jacques Tati
w filmie prod. franc.-włoskiej
pt.: „Mój wujaszek”

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17, 30, 20 „Odette” (ang. 14 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16, 45, 19 „Dobry wojak Szwajk” (czeski 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14 „Sombro” (franc.-włoski 18 l.)
MALTA (Śródk) — nieczynny
MINIATURKA — nieczynna
OSIEDLE — nieczynny

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17, 30, 20 „Awantura o Basie” (polski)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Tajemnica alkowy” (franc. 18 l.)
RIALTO — nieczynny
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 30, 20 „Marynarzu strzeż się!” (ang. 14 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Paryżanka” (franc. 18 lat)
TARGOWE — nieczynny
TECZA — nieczynny
WRZOS — nieczynny
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19, 15 „Winchester 73” (USA 12 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12, 30 „Czarna żółć” (polski 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19, 30 „Okno na podwórku” (USA 16 l.)
ZNICZ (Luboń) — g. 19, 30 „Trzecia licealna” (radz. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Londyn 1959”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Gwiazdy nigdy nie umierają”; Polonia: „Mont parnasse 1919”; KALISZ — Stylowe: „Mileczka gwiazda”; Wolność: „Dziele miłości”; Syrena: „Postrach kobiet”; LESZNO — Panorama: „Maria z krainy jezior”; OSTROW — Roma: „Życie nie przebacza”; Słonec: „Malec”; PILA — Iskra: „Wiechroba de Bragelonne”; Lotnik: „Zobaczmy się w niedzielę”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.57 — Oświatowe audycje szkolnych i oświatowych; 7.10 — Chwila muzyki; 7.15 — Koncert poranny w wykonaniu Ork. Rozgłośni Bydgoskiej z udziałem solistów; 7.45 — d. c. muzyki porannej; 8.06 — Przegład prasy; 8.15 — d. c. muzyki porannej; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci starszych gwieda Romany Granas pt. „Godzinna wspomnień”; 9.20 — Duety fortepianowe grają Rawicz i Landauer; 9.40 — Dla przedszkolnej audycja słowno-muzyczna pt. Zapraszamy dzieci młodsze w opracowaniu M. Wieman z cyklu: „Zabawy rytmiczne”; 10 — Koncert orkiestry Polskiego Radia w Krakowie pod dyktando St. Hasy; 10.30 Soliści z orkiestrą; 11.10 — Dzień

narodzin opowiadanie B. Jagielskiego; 11.30 — Zespoły rozrywkowe; 12.04 — Muzyka Ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Muzyka dawna w układzie Leopolda Stokowskiego; 13 — Mozaika muzyczna; 14.05 — Muzyka symfoniczna; 15.05 — Miniatury orkiestrowe; 15.30 — Polska muzyka ludowa; 16.05 — Audycja aktualna; 16.15 — „Jutro” — słuchowisko wg. opow. J. Conrada; 17.02 — Utwory popularne; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego, lekcja 54; 17.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 18.05 — „Krzyżacy” — odc. 12 powieści Henryka Sienkiewicza; 18.25 — Melodie rozrywkowe gra ork. Palm Court; 18.35 — Recital fortepianowy A. Wąsowskiego; 19.05 — Uniwersytet Radiowy redaktor E. Bożoza w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19.15 — Pieśń w wykonaniu Gerarda Souzay — baryton; 21 — Polskie melodie ludowe; 21.40 — Gra sekcji Polskiego Radia; 22.10 — Ulubione utwory gra ork. Mantovani; 22.41 — Miłośnikom muzyki kameralnej — w programie dawna muzyka polska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.45 — d. c. muzyki porannej; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — powtórzenie lekcji 54; 8.36 — Przegład prasy; 8.45 — Jan Stamitz — kwartet orkiestrowy; 9 — Muzyka dla wszystkich; 9.30 — Muzyka; 9.55 — Bartłomiej Półek: Missa Pulcherrima wykona chór Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia pod dyr. Edmunda Kajdasza; 11 — Utwory Sergiusza Rachmaninowa; 11.30 — Zespoły rozrywkowe; 15.10 — Utwory wiodące w wykonaniu T. Kucharskiego; 15.30 — Dla dzieci — odc. 11 powieści Zofii Kossak pt. „Topsy i Lupus”; 15.55 — Chwila muzyki; 16 — Utwory Jana Sebastiana Bacha; 17 — Aleksander Skriabin: Poemat symfoniczny „Ekstaza”; 17.45 — Muzyka; 17.50 — Z preliudii Fryderyka Chopina; 18 — Igor Strawiński: Symfonia psalmów; 18.25 — Felieton Marcelle Jorsta; 19.05 — Władzanka krajów tropikalnych w wykonaniu Orkiestry George’a Melachino; 19.30 — Koncert symfoniczny; 20.20 — Portret Czechowa

„essey Włodzimierza Korolenki przekład i opr. Stefana Klonowskiego; 20.40 — d. c. koncertu; 21.51 Ravel: Introdukcja i Allegro na flet, klarnet, harfa i kwartet smyczkowy; 22.05 — Pamiętnik artysty aud. o twórczości C. K. Norwida wg. książki M. Jastruna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

18.30 — Z cyklu „Sylwetki kompozytorów” — progr. Telewizji Poznań pt. „Wacław z Szamotuł”; 19 — Program dokumentalny — „Obalony mur”; 19.40 — Dziennik telewizyjny; 20.10 — Film fab. prod. bułgarskiej — „Wyspa śmierci” — od l. 16.

Wystawy

KLUB ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW — pl. Wolności 4 — g. 10—18 — wystawa prac T. Kościelniaka, W. Kościelniaka i Z. Miszczyka
KLUB MPIK — ul. Ratajczaka — g. 10.30—17 — wystawa filumenistyczna

COLL. MINUS — ul. Stalingradzka 1 — g. 9—19 — wystawa pt. 15 lat UAM w Polsce Ludowej; CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — wystawa rzeźby A. Szapocznikow
KLUB „FAFIK” — pl. Curie-Skłodowskiej — g. 18—21 — wystawa fotografii A. Polakowskiego
HALA MTP nr 7 — ul. Świerczewskiego — g. 11—19 „Rodzina człowieka”

Dyżury pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia — intern.)
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00 codziennie od 18 do 6 rano, w święta od 15.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedzielę i w święta od g. 8—10.